

Kulturotwórczy potencjał opowieści rodzinnych

Familiologia, czyli co?

Eva-Sabine Zehelein we wprowadzeniu do publikacji *Family in Crisis?* stwierdza:

Rodziny, we wszystkich swoich wielobarwnych odsłonach i stylach życia — jedno- i wielopokoleniowe, z hetero-, homo- lub transseksualnymi dorosłymi/rodzicami — są fundamentalnymi i niezbywalnymi elementami życia i aktywności społecznej. [...] Rodziny są więc idealnym pryzmatem, przez który można obserwować najważniejsze współczesne zjawiska, zarówno narodowe, jak i międzynarodowe czy ponadnarodowe, ba, nawet zjawiska globalne, ich wzajemne powiązania i kryzysy, i poddawać je pod dyskusję. Wierzymy, że badanie problematyki rodzinnej wymaga perspektywy interdyscyplinarnej i ujęcia przekrojowego. Takie przedsięwzięcie może wydawać się kontrowersyjne, ma jednak zasadnicze znaczenie dla kształtowania przyszłości naszych społeczeństw. (Zehelein 2020: 9, przeł. A.Z.)

Wagę dyskursu familiologicznego podkreśla się zwłaszcza w czasach kryzysów — konfliktów zbrojnych, intensywnych przemian społecznych i politycznych, niżu demograficznego, inflacji. Z podobnym zjawiskiem mamy dziś do czynienia w Polsce: rodzina — w wiodącej narracji politycznej rozumiana przede wszystkim jako związek kobiety i mężczyzny, którego główną misją jest posiadanie i wychowanie dzieci — ma stanowić remedium na kryzys społeczny, dodatkowo stymulowany przez zapaść ekonomiczną spowodowaną pandemią COVID-19 i agresją Rosji wobec Ukrainy, lecz mający w Polsce również wymiar polityczno-religijno-obyczajowy, którego przyczyny leżą znacznie głębiej. W narracji stronnictwa politycznego sprawującego dziś władzę nie ma miejsca na różnorodność i uznanie alternatywnych modeli rodziny. Alternatywnych, czyli nienuklearnych. Dotyczy to nie tylko rodzin nieheteronormatywnych, ale także bezdzietnych czy takich, w których rodzic samotnie wychowuje dziecko albo opiekun nie jest rodzicem w znaczeniu biologicznym. Jednak wbrew preferowanej przez konserwatywnych polityków wizji stylu życia i modelu rodziny,

mamy do czynienia z wieloma modelami, coraz silniej zaznaczającymi swoją obecność również w Polsce, co potwierdzają badania naukowe (zob. m.in. Jawor 2018; *Family in Crisis?* 2020; Gawrońska, Sikorska 2022; Mizieleńska 2022).

Dyskurs familiologiczny jest interdyscyplinarny — skutecznie rozwija się zarówno w ramach socjologii, jak i psychologii, nauk o kulturze i religii, pedagogiki, antropologii czy *gender studies*. W czasie powstawania niniejszego numeru „Zagadnień Rodzajów Literackich” poświęconego tematowi rodziny w kulturze trwały w polskim ministerstwie odpowiedzialnym za naukę i edukację rozważania nad statusem nauki o rodzinie jako dziedziny/dyscypliny badawczej. Minister Przemysław Czarnek, podczas konferencji o znamienym tytule „We Cherish Family Life”, 22 października 2022 roku ponownie podkreślił znaczenie rodziny jako podstawowej komórki społecznej, a na oficjalnej stronie internetowej Ministerstwa Edukacji i Nauki można znaleźć już informację o powołaniu nowej dziedziny nauk:

Wprowadzenie nowej dziedziny nauk o rodzinie z dyscypliną nauki o rodzinie jest odpowiedzią na postulaty środowiska naukowego, m.in.:

- niejednoznaczność przynależności badań naukowych na temat rodziny do różnych dziedzin nauki (nauk teologicznych, humanistycznych oraz społecznych),
- rozproszenie środowiska badawczego zajmującego się naukami o rodzinie,
- narzucanie dominanty właściwej dla danej dyscypliny (psychologia, socjologia, pedagogika lub teologia) w badaniach dotyczących rodziny.

Dyscyplina „nauki o rodzinie” nie funkcjonowała w żadnej z wcześniejszych klasyfikacji.

Wprowadzone zmiany przyczynią się m.in. do:

- zwiększenia przynależności badawczej do dziedziny nauk o rodzinie,
- stworzenia bardziej sprzyjających warunków do rozwoju badań naukowych,
- wyszczególnienia w przyszłości nowych dyscyplin naukowych. (MEiN 2022: b.s.)

Jakie nowe dyscypliny naukowe pojawią się w obrębie dziedziny nauk o rodzinie i jakie dotychczasowe dyscypliny będą stanowiły trzon tych badań? Czy ogłoszenie informacji o nowej dziedzinie podczas konferencji organizowanej przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Polskie Stowarzyszenie Familiologiczne (przegląd publikacji wydaje się wymowny¹) może sugerować kierunek, w jakim dyskurs familiologiczny w Polsce ma się rozwijać? W dzisiejszym klimacie politycznym takie są, można sądzić, oczekiwania patronów owej inicjatywy. Wskazują na to również dotychczasowe formy instytucjonalizacji nauki o rodzinie. Kierunek o tej nazwie jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki można było studiować na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Krakowie i na tych uczelniach państwowych, na których istnieją wydziały teologiczne. Na Uniwersytecie Szczecińskim od tego roku akademickiego można się zapisać na kierunek o nazwie familiologia, reklamowany jako „studia, które pomogą odkryć wartość rodziny i widzieć ją w świetle wartości chrześcijańskich”².

¹ familiolodzy.pl/publikacje.

² kandydaci.usz.edu.pl/familiologia.

Jednak żywioł akademicki bywa nieprzewidywalny i losy nowej dyscypliny mogą potoczyć się wbrew intencjom ministerialnych urzędników. Właściwie już się toczą. W październiku 2022 roku odbyła się na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu interdyscyplinarna konferencja „Genealogie w ruchu LGBT+”. Zapowiadana już od dość dawna i odkładana z powodu pandemii, zgromadziła przedstawicielki i przedstawicieli literaturoznawstwa, nauk prawnych, psychologii, seksuologii, pedagogiki, socjologii, historii i teologii. W trakcie obrad można było wysłuchać (i odnieść się do) wystąpień poświęconych np. sytuacji prawnej rodzin nieheteronormatywnych w Polsce, czynnikom wpływającym na reakcje rodziców wobec coming-outu dzieci, literackim obrazom rodzin nieheteronormatywnych, społecznemu funkcjonowaniu dzieci wychowywanych w rodzinach jednopłciowych, a także podejściu do osób i rodzin LGBTQ+ w Kościele katolickim w Niemczech. Dyskusje podczas sesji konferencyjnych i w kulisach doprowadziły do konkluzji, iż jak najszybciej należy wykorzystać sytuację, czyli ogłoszony przez MEiN nowy katalog dziedzin naukowych oraz dyscyplin nauki (obowiązujący, jakże symbolicznie, od 11 listopada 2022 roku), i zareagować na nią kreowaniem nowoczesnych kierunków studiów familiologicznych oraz jednostek naukowych zajmujących się tą problematyką.

Kulturotwórczy potencjał opowieści rodzinnej

Można powiedzieć, za Zofią Mitosek, że:

[...] topika rodzinna jako przedmiot badań często sama określa język owych badań. Pojęcia ojcostwa, macierzyństwa, braterstwa, dziedzictwa, pokrewieństwa zmieniają w dyskursie nauk humanistycznych swój sens dosłowny i zyskują status symboli odniesionych do sytuacji wykraczających daleko poza więzi krwi. [...] Nie jest tak, że rodzina w opowiadaniu pojawia się przypadkowo, jako jeden z wątków — obok miłości, zbrodni, sztuki, nauki. Można powiedzieć, że jest na odwrót: to rodzina rodzi opowiadanie, to ona jest siłą napędową aktywności narracyjnej, jest strukturą głęboką, bez której praktyka opowiadania stanowiłaby układ klocków bez znaczenia. (Mitosek 2021: 179–182)

Na gruncie badań literaturoznawczych i kulturoznawczych interesowały nas więc w tym numerze „Zagadnień Rodzajów Literackich” zarówno relacje przedmiotu badań i narzędzi badawczych, metodologii, jak i nowe sposoby definiowania rodziny i określania ról pełnionych w rodzinie przez poszczególne osoby i płcie, które generują nowe sposoby mówienia o rodzinie w szeroko pojętej kulturze. Krytyka tradycyjnego modelu rodziny, rodziny alternatywne, rodziny nieheteronormatywne — to najczęściej poruszane kwestie w najnowszych badaniach z zakresu nauk humanistycznych, tematy wciąż wymagające dopowiadania, a czasem niuansowania. W centrum naszych zainteresowań, jako redaktorek tego tomu, pozostawała jednak literatura i to, w jaki sposób autorzy i autorki radzą sobie dziś z szeroko rozumianymi opowieściami rodzinnymi, fikcjonalnymi i niefikcjonalnymi.

Rzucając się w oczy osobliwością zgromadzonych w numerze tekstów jest niewątpliwie fakt, iż wszystkie one są kobiecego autorstwa. Stało się tak, rzecz jasna, nie wskutek redakcyjnego zamysłu, ale dlatego, że nadesłane artykuły w ponad dziewięćdziesięciu procentach były napisane właśnie przez kobiety. Po weryfikacji i recenzjach zewnętrznych pozostały wyłącznie teksty z żeńską sygnaturą, w dodatku częściej analizujące pisarstwo kobiet niż mężczyzn. Wyjątek stanowi udział w pracach redakcyjnych Marcina Filipowicza, konsultanta merytorycznego hasła *Saga rodzinna*, który wydaje się jednak wyjątkiem

potwierdzającym regułę — badacz od lat zajmuje się tematyką opowieści rodzinnych (ale i pisarstwem kobiet, kategoriami kobiecości i męskości w kulturze...), zwłaszcza na gruncie literatury czeskiej, a recenzję jego najnowszej publikacji, *Configuring Memory in Czech Family Sagas* (2022) napisała dla nas Joanna Czaplińska. Czym wytłumaczyć ten nacechowany genderowo „przechyl” polskiej familiologii literaturoznawczej? Najprościej byłoby odpowiedzieć, że tradycyjnie problematyka rodzinna bardziej zajmuje kobiety niż mężczyzn, ale to w przypadku zjawisk literackich byłoby oczywistą nieprawdą — wszak nie kto inny jak Lew Tołstoj półtora wieku temu w *Annie Kareninie* posłał w świat tę ponadczasową diagnozę: „Wszystkie szczęśliwe rodziny są do siebie podobne, każda nieszczęśliwa rodzina jest nieszczęśliwa na swój sposób”³, a autorami najsłynniejszych i najbardziej poczytnych sag rodzinnych w wieku niedawno minionym też przeważnie bywali mężczyźni. Zarazem jest jednak faktem, że w rozwoju współczesnego dyskursu familiologicznego udział krytyki feministycznej i — wciąż zdominowanych przez kobiety — studiów genderowych był i nadal pozostaje kluczowy. Coraz częściej wprawdzie, zwłaszcza w ramach *masculinity studies*, pojawia się temat rodziny i jej wpływu na kształtowanie się wzorców męskości, ale w zawartości naszego tomu znalazł on nikłe odzwierciedlenie.

O czym więc można przeczytać w niniejszym numerze „Zagadnień Rodzajów Literackich”? Na przykład o wspomnianej przed chwilą sadze rodzinnej, której poświęcono hasło naszego *Słownika rodzajów i gatunków literackich* (Anna Zatora), a której przemiany na przełomie wieku XX i XXI są fascynujące. Nad tym, czy saga ma płeć, zastanawiała się już kilkanaście lat temu Inga Iwasiów, pisząc o zmianie fokalizacji i próbach wyzyskania dla siebie tego gatunku przez feminizm (zob. Iwasiów 2008). Natomiast pisząc o *Andreowii* Beaty Chomątowskiej, wyznała:

Od dawna zastanawiam się, jak określić zauważalną, trwałą tendencję do opowiadania świata sagą — jej odmianami powieściowymi, filmowymi, serialowymi. Nasilone, konserwatywne i emancypacyjne, rozrachunkowe i sentymentalne pisanie rodziny zasługuje na więcej niż formułki, którymi je obsługujemy w języku krytycznoliterackim, zachwycając się nośnością wariantów wcześniej nieobecnych lub marginalnych. (Iwasiów 2021: b.s.)

Badaczka proponuje termin-nie-termin „sagownia”. Czy możemy więc mówić o „sagowniu” w różnych gatunkach, nie tylko literackich i nie tylko tych, których centrum opowieści stanowią relacje rodzinne czy międzypokoleniowe? Opowieść rodzinna rzeczywiście przeżywa renesans, nierzadko przejawiający się jako sentymentalny powrót do Wielkich Narracji, który może wynikać z potrzeby stabilizacji w (po)nowoczesnym świecie, ale może być również przyczynkiem do prze-pisania opowieści o rodzinie i dziejach narodów na nowo. Monumentalne sagi rodzinne — których powrót można odnotować w ostatnich kilkunastu latach, począwszy choćby od *Silva rerum* Kristiny Sabaliauskaitė (2008 — cykl wciąż się ukazuje) czy *Mojej walki* Karla Ovego Knausgåarda (2009–2011) — okazują się materiałem badawczym kryjącym w sobie rewizjonistyczny potencjał. W stosunku do tradycyjnej sagi rodzinnej (por. antysaga, zob. Zatora 2022) novum stanowi choćby sięganie po mikrohistorie, oddawanie głosu kobietom, demistyfikacja szkodliwego wzorca męskości, demitologizacja figur Matki i Ojca i wreszcie po prostu dowartościowanie podmiotu. Kobiety w opowieściach rodzinnych to strażniczki pamięci, ale i „kontestatorki zasad

³ W polskim przekładzie Kazimierzy Iłlakowiczówny.

rzządzających społecznością” (Mrozik 2014: 499–500) — taki obraz kobiet-autorek, kobiet-narratorek, a także kobiet-badaczek zdaje się wyłaniać z niniejszego wydania „Zagadnień Rodzajów Literackich”.

O potrzebie kobiecej sagi traktują wprost dwa teksty z numeru — artykuł Joanny Szewczyk poświęcony powieściom Joanny Bator (*Gorzko, gorzko*), Martyny Bundy (*Nieczułość*), Anny Dziewit-Meller (*Od jednego Lucypera*) i ich „czułym narratorkom” oraz esej Anny Pekańc o babciach w literaturze polskiej po 2010 roku. Obie badaczki koncentrują się na żeńskiej linii rodów, podkreślając matrylinearność rodzinnych relacji występującą w kontrze do patrylinearnej tradycyjnej sagi rodzinnej. Znamienna nieobecność ojców i dziadków w analizowanych powieściach uwypukla rolę kobiet jako depozytariuszek rodzinnej pamięci.

Opowieści genealogiczne to obszerna kategoria, w której mieszczą się jednak nie tylko sagi rodzinne/powieści rodzinne. Genealogię Angelika Malinar definiuje w następujący sposób:

Jako termin gatunkowy „genealogia” obejmuje koncepcje związane z pochodzeniem, pokrewieństwem i rodowodem, a także sposoby i metafory służące umieszczaniu jednostek w określonych kontekstach społecznych (relacje rodzinne, następstwo pokoleń itp.), których interpretacja różni się w zależności od okresów historycznych i uwarunkowań kulturowych. Zapis genealogiczny może być rozumiany jako konwencja literacka, stosowana lub znajdująca odbicie w wielu tekstach autobiograficznych, w których autor(ka)/narrator(ka) decyduje się rozpocząć opowieść o swoim życiu od wydarzeń, postaci i okoliczności sprzed narodzin lub od momentu narodzenia. Jako chwyt literacki pełni funkcję wprowadzenia ważnych postaci w toku narracji autobiograficznej, a także sugerowania lub odrzucania możliwych wyjaśnień określonych cech i charakterystycznych właściwości autobiograficznego „ja”. (*Handbook of Autobiography/Autofiction* 2019: 293, przeł. A.Z.)

Trudno byłoby mówić o opowieściach rodzinnych, pomijając teksty autobiograficzne i biograficzne. Jak zauważa Anna Pekańc, pisząc o powieściach rodzinnych w Polsce po 1989 roku: „Wpuszczenie czytelników do rodzinnego kręgu, prywatnego i nierzadko tabuizowanego, ma niebagatelne znaczenie, gdyż tożsamość jest z raz po raz podejmowanymi próbami rozprawienia się z mitem rodziny jako ostoi tradycji, ponadczasowych wartości, które bezkolizyjnie łączyć miały wymiar publiczny najmniejszej grupy społecznej z obszarem prywatnych, intymnych czy też tylko codziennych, a więc lekceważonych rytuałów” (Pekańc 2014: 9). Słowa badaczki można śmiało odnieść do tekstów (auto)biograficznych powstałych w ostatnich latach. W Polsce od 2019 roku ukazało się co najmniej kilka ważnych utworów (auto)biograficznych z istotnymi wątkami relacji ja–rodzina. O książce Ludwika Włodek *Pra. Iwaskiewiczowie. Opowieść o rodzinie* (2021) czytelnicy mogą przeczytać w artykule Magdaleny Krzyżanowskiej, ale warto wspomnieć także m.in. o książkach: Agnieszki Daukszy (*Jaremianka*, 2019), Sylwii Chwedorczyk (*Kowalska. Ta od Dąbrowskiej*, 2020), Anny Dżabaginy (*Kalkowska. Biogeografia*, 2020), Małgorzaty Czyńskiej (*Kobro. Skok w przestrzeń*, 2021), Ewy Kraskowskiej (*Książka Kaingba, mój dziadek*, 2021). Jeśli dodać do tego zbioru (auto)biograficzne reportaże (zob. Żyrek-Horodyska 2019), okazuje się, że odkrywanie cudzej i własnej tożsamości i przynależności rodzinnej stanowi temat na kolejne tysiące stron. Łatwo poddajemy się żywiołowi opowiadania, bliskiemu i sadze staroskandynawskiej, i współczesnej sadze rodzinnej (zob. Ween 1996: 112; por. Zatora 2022), ale tak samo bliskiemu reportażom czy biografom.

Wątek kobiet-archiwistek porusza w swoim artykule Magdalena Krzyżanowska, pisząc o utworach autobiograficznych Ludwika Włodek i Katarzyny Surmiak-Domańskiej. Genealogia i archiwum, odtwarzanie i tworzenie własnej opowieści rodzinnej, to tematy obecne zarówno w prozie niefikcyjnej, jak i w powieściach — nieautobiograficznych czy niejawnie autobiograficznych. Rodzimy autobiograficzny reportażom książkowym poświęcony jest tekst Moniki Wiszniowskiej, który koncentruje się na polskiej szkole reportażu (m.in. na Ryszardzie Kapuścińskim, Małgorzacie Szejnert, Hannie Krall, Wojciechu Tochmanie czy Mariuszu Szczygłe), a analizie poddaje reporterskie śledztwa autobiograficzne Macieja Zaremby Bielawskiego, Małgorzaty Surmiak-Domańskiej i Zbigniewa Rokity.

Ważny aspekt zagadnień podejmowanych przez autorki artykułów i analizowanego w nich pisarstwa stanowi, często poruszany również w badaniach naukowych, motyw dziedziczenia traumy. Jak zauważa Wojciech Łukasz Dragan, badania dotyczące dziedziczenia epigenetycznego przeprowadzane są przede wszystkim z wykorzystaniem próbek zwierzęcych, nie da się póki co wprost odpowiedzieć na pytanie, czy lęki, traumy i zaburzenia psychiczne możemy dziedziczyć: „Obszar międzygeneracyjnego przekazu traumy oraz jej epigenetycznych korelatów jest stosunkowo młody” (zob. Dragan 2021: 106; por. Wołynn 2017: 59–60)⁴. Do dziedziczenia niekoniecznie pozytywnych doświadczeń i wpływu relacji rodzinnych na kondycję psychiczną człowieka nawiązuje artykuł Katarzyny Szmigiero. Badaczka sięga po gatunek patografii, skupiając się na literaturze anglosaskiej i analizując takie znane przypadki narracji patograficznych, jak utwory Sylvii Plath czy *Sybil* Flory Rhety Schreiber. Co warte odnotowania, znów w centrum uwagi znajdują się kobiety i ich relacje, zwłaszcza relacja matka-córka. Natomiast Agnieszka Czyżak w swoim artykule wykorzystuje motyw inicjacji. Przygląda się pod tym kątem polskiej prozie wiejskich przestrzeni — wychodząc od debiutów Mirosława Nahacza i Doroty Masłowskiej, autorka dociera do utworów najnowszych: Andrzeja Muszyńskiego, Ignacego Karpowicza, Wioletty Grzegorzewskiej, Weroniki Gogoli, Macieja Płazy i Anny Ciarkowskiej.

Zawarte w tym tomie „Zagadnień Rodzajów Literackich” teksty poświęcone relacjom rodzinnym i relacjom ja–rodzina i ja–przestrzeń rodzinna w literaturze reprezentują tylko fragment dyskursu familiologicznego. Pokazują, w jaki sposób bada się dziś teksty kultury o tematyce rodzinnej z wykorzystaniem metod i narzędzi interdyscyplinarnych, od socjologii i psychologii poprzez genetykę aż po badania kulturowe, z feminizmem i *gender studies* na czele.

⁴ W 2014 roku opisano jednak interesujący przypadek pacjentki wpisującej się w temat dziedziczenia traumy, z którego można wysnuć wniosek co najmniej o przydatności odkrywania rodzinnych historii w terapii zaburzeń emocjonalnych:

Psychoterapia pacjentki prezentującej różnorodne objawy psychopatologiczne, które pierwotnie wiązano z doświadczoną traumą seksualną, w trakcie długotrwałej pracy, wzbogaconej techniką genogramową, umożliwiła odkrycie przekazów transgeneracyjnych warunkujących określone funkcjonowanie pacjentki oraz budowanie przez nią specyficznych relacji międzyludzkich. Odnalezienie odkrytych dotąd milczeniem historii rodzinnych pozwoliło Zosi zapoczątkować proces prawdziwego zdrowienia. Umożliwiło jej nie tylko pracę nad osobistymi, traumatycznymi doświadczeniami, ale także odnalezienie się w roli wnuczki, córki, kobiety. Ponadto pozwoliło odnaleźć pacjentce swoje miejsce w drzewie genealogicznym — dotychczas czuła się osobą „bez korzeni”, jakby obcą, niepasującą i nieprzynależącą do systemu rodzinnego. Siła tabu podtrzymującego międzygeneracyjny przekaz traumy zgasła, nadszedł czas zdrowienia i budowania życia kierowanego samodzielnymi wyborami osoby wolnej od bolesnego bagażu przodków. (Łucka, Nowak 2014: 94; por. Wołynn 2017)

Czego natomiast zabrakło w naszym numerze czasopisma, a na co liczyliśmy jako jego redaktorki? Nie wybrzmiał w nim, niestety, najbardziej chyba dziś newralgiczny w dyskursie publicznym wątek rodzin osób nieheteronormatywnych i tzw. rodzin z wyboru (ang. *families of choice*, w odróżnieniu od *family of origin*, rodziny pochodzenia). Przeprowadzone już w ubiegłej dekadzie przez Joannę Mizielińską, Martę Abramowicz i Agatę Stasińską badania ilościowe i jakościowe nad życiem rodzinnym i rodzicielstwem osób nieheteroseksualnych zaowocowały raportem (zob. Mizielińska i in. 2014), który przyniósł ogrom danych o istnieniu i funkcjonowaniu takich rodzin w Polsce, a przecież do dnia dzisiejszego ich liczba znacznie wzrosła, zaś społeczne umiejscowienie uległo dalszym zmianom. Czy nasza rodzima literatura piękna i pisarstwo non-fiction adekwatnie reagują na te procesy? Być może najbardziej aktualnych ich ujęć i interpretacji należy szukać w takich obszarach, które dla akademickiego literaturoznawstwa wciąż pozostają mało interesujące — na przykład w literaturze młodzieżowej (na polskim rynku książki reprezentatywne są tu powieści Natalii Osińskiej, Marka Szydlaka czy Weroniki Łodygi), w fanfikach, w praktykach pisarskich uprawianych w mediach społecznościowych (np. na Wattpadzie; wattpad.com) — tam, gdzie dziś wrze pisarskie i czytelnicze życie ludzi znajdujących się u progu dorosłości.

Nader ciekawy materiał do badań familiologicznych przynoszą także pamiętniki osób nieheteronormatywnych. Na konkurs ogłoszony w roku 2020 przez działającą przy Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego Pracownię Badań nad Historią i Tożsamościami LGBT+ swoje memuary nadesłały 184 osoby, z których zdecydowana większość mieściła się w przedziale wiekowym 21–30 lat. We wstępie do opublikowanego po zakończeniu projektu wyboru tych tekstów czytamy między innymi:

Życie rodzinne okazuje się często [...] polem walki o siebie — choć zdarzają się także wzruszające historie bezwarunkowego wsparcia. Zdecydowanie częściej są to jednak historie gorzkie, z których wylania się przejmujący obraz dominującego modelu wychowania w Polsce: oparte go na wymogach i nakazach. [...] Niekiedy zerwanie z rodzicami okazuje się jedynym sposobem ocalenia siebie. (Bednarek, Laskowski i in. 2021: 14)

Wśród owych „wzruszających historii bezwarunkowego wsparcia” znalazł się obszerny pamiętnik Patryka Pufelskiego, prowadzony przezeń w latach 2013–2020 i wydany jako osobna książka — *Pawilon małych ssaków* (2022), której można wróżyć bestsellerową przyszłość. Autor, rocznik 1990 — „Gej, Polak, Żyd, Kaszub i pracownik zoo w jednej osobie”, jak go w telegraficznym skrócie zdefiniowała recenzentka z miesięcznika „Książki. Magazyn do czytania” (Dłużewska 2022: b.s.), a poza tym „niedokończony” hungarysta i kulturoznawca — portretuje między innymi swoją rozległą i rozkorzenioną rodzinę ludzką aż do pokolenia praprapradziadków, z ciotkami, wujkami, kuzynami i kuzynkami włącznie (twierdzi bowiem, że „Siódma woda po kisielu — nieważne, rodzina to rodzina”⁵) i równie rozległą rodzinę zwierzęcą (ze szczególnym uwzględnieniem pingwinów). Jego książka rodzi nadzieję, że pisarstwo spod znaku nowego dyskursu familiologicznego już niebawem objawi całą swoją kulturotwórczą moc.

⁵ P. Pufelski (2022), *Pawilon małych ssaków*, Wydawnictwo Karakter, Kraków, s. 5.

Bibliografia

- Bednarek Julia, Laskowski Piotr, Matuszewski Sebastian, Mikołajewski Łukasz, Sobczak Michał (2021), *Pamiętniki Osób LGBTQIA. Mała antologia*, Heinrich Böll Stiftung, Warszawa.
- Dłużewska Ewa (2022), *Gej, Polak, Żyd, Kaszub i pracownik zoo w jednej osobie*, „Książki. Magazyn do czytania” nr 4.
- Dragan Wojciech Łukasz (2021), *Czy traumę można odziedziczyć? Międzygeneracyjny przekaz traumy z perspektywy badań epigenetycznych* [w:] *Z badań nad traumą psychiczną w Polsce*, red. M. Dragan, M. Rzeszutek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Family in Crisis? Crossing Borders, Crossing Narratives* (2020), red. E.-S. Zehelein, A. Carosso, A. Rosende-Pérez, Transcript Verlag, Bielefeld.
- Filipowicz Marcin (2022), *Configuring Memory in Czech Family Sagas: The Art of Forgetting in Generic Tradition*, Rowman & Littlefield / Lexington Books, Lanham–Londyn.
- Gawrońska Małgorzata, Sikorska Małgorzata (2022), *Rodziny na widoku — koncepcja demonstrowania rodzinności jako narzędzie użyteczne do analizowania życia rodzinnego*, „Studia Socjologiczne” nr 1(244), DOI: 10.24425/sts.2022.140599.
- Handbook of Autobiography/Autofiction* (2019), t. 1, *Theory and Concepts of Autobiography/Autofiction*, red. M. Wagner-Egelhaaf, De Gruyter, Berlin/Boston.
- Iwasiów Inga (2008), *Gender dla średnio zaawansowanych*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Iwasiów Inga (2021), *Sagownia*, „Dwutygodnik” nr 3, www.dwutygodnik.com/artukul/9444-sagownia.html [dostęp: 28.09.2022].
- Jawor Anna (2018), *Intymność cenzurowana. Panika moralna wokół rodziny na przykładzie rodzin nieheteronormatywnych w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Łucka Izabela, Nowak Paweł (2014), *Włosy babci — trauma transgeneracyjna*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” nr 14(2), DOI: 10.15557/PiPK.2014.0011 [dostęp: 15.10.2022].
- MEiN (2022), *Minister Przemysław Czarnek: bez rodziny jako fundamentu nie ma społeczeństwa*, www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/minister-przemyslaw-czarnek-bez-rodziny-jako-fundamentu-nie-ma-spoleczenstwa [dostęp: 23.10.2022].
- Mitosek Zofia (2001), *Rodzina w opowiadaniu, opowiadanie w rodzinie* [w:] *Praktyki opowiadania*, red. B. Owczarek, Z. Mitosek, W. Grajewski, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Mizielińska Joanna (2022), *Queer Kinship on the Edge? Families of Choice in Poland*, Routledge, Nowy Jork, DOI: 10.4324/9781003016571 [dostęp: 20.10.2022].
- Mizielińska Joanna, Marta Abramowicz, Agata Stasińska (2014), *Rodziny z wyboru w Polsce. Życie rodzinne osób nieheteronormatywnych*, Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Mrozik Agnieszka (2014), *Saga* [hasło] [w:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. M. Rudaś-Grodzka, K. Nadana-Sokołowska, A. Mrozik i in., Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Pamiętniki osób LGBTQIA+. Mała antologia* (2021), red. J. Bednarek, P. Laskowski, S. Matuszewski, Ł. Mikołajewski, M. Sobczak, Fundacja im. Heinricha Bölla, Warszawa.
- Pekaniec Anna (2014), *Rodzina w polskiej powieści po 1989 (rekonesans)*, „Nowa Dekada Krakowska” nr 1–2, www.nowadekada.pl/wp-content/uploads/2015/12/Nowa-Dekada-Krakowska-2014-nr-1-2.pdf [dostęp: 25.10.2022].
- Ween Lori (1996), *Family Sagas of the Americas: „Los Aangurimas” and „A Thousand Acres”*, „The Comparatist” nr 20, www.jstor.org/stable/44366924 [dostęp: 23.10.2022].

-
- Wolynn Mark (2017), *Nie zaczęło się od ciebie. Jak dziedziczona trauma wpływa na to, kim jesteśmy i jak zakończyć ten proces*, przeł. M. Reimann, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Zatora Anna (2022), *Saga rodzinna w literaturze polskiej XXI wieku. Konwencja czy kontestacja?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Zehlein Eva-Sabine (2020), *Introduction: Family in Crisis? [w:] Family in Crisis? Crossing Borders, Crossing Narratives*, red. E.-S. Zehlein, A. Carosso, A. Rosende-Pérez, transcript Verlag, Bielefeld.
- Żyrek-Horodyska Edyta (2019), *Reportażowa saga rodzinna. Fuzja gatunków i dziennikarska archiwistyka*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2(248), DOI: 10.31743/zn.2019.62.4.07 [dostęp: 20.10.2022].
-